

Niemiecki E.ON ucieka od strat – nowa strategia koncernu

Rafał Bajczuk

30 listopada rada nadzorcza E.ON-u poinformowała o przyjęciu nowej strategii firmy. E.ON zamierza oprzeć działalność na trzech filarach: produkcji energii z OZE, usługach doradczych dla klientów oraz zarządzaniu sieciami elektroenergetycznymi. Głównym kierunkiem rozwoju E.ON-u ma być energetyka wiatrowa i słoneczna. Pozostałe obszary działalności, czyli energetyka konwencjonalna (elektrownie jądrowe, węglowe i gazowe), handel energią elektryczną i surowcami energetycznymi oraz wydobywanie i produkcja ropy naftowej i gazu zostaną przekierowane do oddzielnej, niezależnej spółki. Większość kapitału nowej spółki zostanie przekazana obecnym akcjonariuszom E.ON-u, a pozostała jego część ma zostać upłynniona na giełdzie w celu zapewnienia E.ON-owi środków finansowych. Nowa spółka przejmie działalność na rynkach pozaeuropejskich (bez Turcji). E.ON utrzyma obecne długi, dając tym samym nowej spółce czyste konto. Rozdział spółki ma nastąpić w 2016 roku – w nowym podmiocie pracować będzie 20 tys. z obecnych 60 tys. pracowników. E.ON jest największym niemieckim koncernem elektroenergetycznym (8. miejsce na świecie) i był bezpośrednio zaangażowany w realizację strategicznych projektów niemieckiej polityki energetycznej, jak budowa Gazociągu Północnego czy transformacja energetyczna.

Komentarz

- Decyzja o przekazaniu sektora konwencjonalnego nowej spółce ma na celu zapewnienie dobrych perspektyw finansowych E.ON-owi. W najbliższych latach E.ON musiałby rozpocząć rozbiórkę i utylizację niemieckich elektrowni jądrowych, co wiąże się z wysokimi kosztami, oraz zmniejszać produkcję w elektrowniach gazowych i węglowych. Koncern prognozuje, że sektor energetyki konwencjonalnej w Europie będzie mało dochodowy i będzie miał gorsze perspektywy rozwoju, ponieważ większość państw deklaruje przywiązanie do celów redukcji emisji. Strategia E.ON-u rezygnacji z rozwijania energetyki konwencjonalnej jest symptomatyczna dla całego niemieckiego sektora energii. W październiku zamiar sprzedaży wszystkich niemieckich elektrowni opalanych węglem brunatnym ogłosił Vattenfall. Strategie RWE i EnBW również zakładają inwestycje w OZE kosztem energetyki konwencjonalnej.
- W ostatnich latach E.ON miał coraz większe problemy finansowe spowodowane złą koniunkturą w Europie oraz stratami koncernu związanymi z przyspieszeniem rezygnacji z energetyki jądrowej w Niemczech. Tylko w tym roku obroty koncernu spadły o 9% do 81,3 mld euro, a akcje od 2010 roku straciły na wartości o ponad 50%. Zadłużenie E.ON-u

wynosi ponad 32 mld euro. W poprzednich latach plany restrukturyzacji zakładały zamykanie nierentownych elektrowni konwencjonalnych oraz wyprzedaż aktywów – koncern sprzedał m.in. swoje spółki na Litwie i w Estonii oraz w Czechach, na Słowacji i Węgrzech, pod koniec listopada powiadomiono o sprzedaży spółek córek w Hiszpanii i Portugalii.

- Zmiana strategii spowoduje, że E.ON nie będzie już angażował się w inwestycje w Rosji, gdzie był obecny zarówno w sektorze elektroenergetycznym, jak i gazowym. Nowa spółka przejmie od E.ON-u udziały w polu gazowym Južnorusskoje i Gazociągu Północnym oraz pięć elektrowni o mocy 10345 MW. E.ON nie będzie zatem zainteresowany dalszym lobbingiem i wpływem na kształtowanie niemieckiej polityki wschodniej.